

Polityka surowcowa

POLSKI I UNII EUROPEJSKIEJ

Dodatek specjalny

Konferencja na Dolnym Śląsku

Konferencja „Zrównoważona produkcja i konsumpcja surowców mineralnych w Europie – integracja aspektów społecznych i racjonalnego zużycia zasobów” odbędzie się 20 – 22 października 2011 r. we Wrocławiu.

Unia Europejska jest największym konsumentem surowców mineralnych i jednym z największych na świecie producentów niektórych z nich. Saldo handlu zagranicznego jest jednak ujemne, a to wpływa na zależność UE od importu i dostaw surowców mineralnych.

W dokumentach UE zwraca się uwagę na uzależnienie Unii od importu metali i paliw kopalnych, a także na konieczność poszukiwania rozwiązań zapewniających bardziej efektywne zużycie surowców mineralnych w różnych gałęziach przemysłu. Niezawodne i niezależne zabezpieczenie dostępu do surowców jest jednym z ważniejszych czynników wpływających na konkurencyjność Unii i przyczynia się do realizacji celów strategii lizbońskiej na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

Uczestnicy konferencji będą dyskutować o priorytetowych dla XXI wieku zagadnieniach dotyczących możliwości rozwoju przemysłu wydobywczego przyjaznego dla środowiska, opłacalnego ekonomicznie i akceptowanego społecznie, o wpływie międzynarodowej konkurencyjności i globalizacji na pozycję firm w Europie, a także o społecznej odpowiedzialności biznesu.

Organizatorami konferencji są: Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, Wydział Geologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Stowarzyszenie Przemysłu Wydobywczego Rud Metali i Kopalni Użytecznych oraz Związek Pracodawców Polska Miedź.

Więcej informacji: Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, ul. Wybickiego 7, Kraków
tel./faks +48 12 632 22 45,
e-mail: ica@meeri.pl
www.meeri.pl/pbs/konferencja

SPONSORZY KONFERENCJI



◀ Doskonały przykład zrównoważonej gospodarki surowcami daje Szwecja. Na zdjęciu: należąca do koncernu LKAB kolej przewożąca rudę żelaza z kopalni w Kirunie do portu w Narviku

Sięgamy po nowe rozwiązania

ROZMOWA | Henryk Karaś, przewodniczący Europejskiej Platformy Technologicznej Zrównoważonych Surowców Mineralnych



Jaka jest rola Europejskiej Platformy Technologicznej Zrównoważonych Surowców Mineralnych, którą kieruje Pan od 2006 r.?

HENRYK KARAŚ: Dziś w Unii Europejskiej działa 36 podobnych platform. Powstały z potrzeby opracowania europejskiej strategii rozwoju w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Było to zalecenie Komisji Europejskiej, tuż przed ogłoszeniem nowego programu wspierającego innowacje w UE. Platformy technologiczne tworzy przemysł, stowarzyszenia i instytucje naukowe działające w danej dziedzinie – w naszym przypadku w przemyśle wydobywczym. Europejska Platforma Technologiczna Zrównoważonych Surowców Mineralnych (European Technology Platform on Sustainable Mineral Resources – ETP SMR) została powołana pod koniec 2005 r., a we wrześniu 2008 roku została ofi-

cjalnie uznana przez Komisję Europejską i wpisana w działania 7. Programu Ramowego (FP7) dotyczące badań i innowacji – największego do tej pory tego typu programu, o budżecie niemal 54 mld euro. Przez wiele lat na górnictwie i hutnictwie ciążyło odium brudnej, szkodliwej dla środowiska i niebezpiecznej gałęzi przemysłu. Problemowi bezpieczeństwa surowcowego Europy nie poświęcano większej uwagi. Dopiero w 2007 pojawił się raport komisji Günthera Verheugena z którego wynika m. in., że kraje UE importują większość ważnych surowców metalicznych i chemicznych. Rok później, w listopadzie 2008 roku został ogłoszony w Brukseli szczegółowy program o nazwie Inicjatywa Surowcowa (Raw Material Initiative). Dokument ten stawia zadania całej Unii Europejskiej, państwom członkowskim oraz przemysłowi wydobywczemu. Również program innowacyjny (Strategic Research Agenda) opracowany przez ETP SMR, formułuje szczegółowo wyzwania technologiczne, przed którymi stoi Europa. Stąd wsparcie ze strony 7. Programu Ramowego UE, które być może pozwoli na osiągnięcie przez Europę przewagi technolo-

gicznej w ramach projektów badawczo – rozwojowych na rzecz przemysłu wydobywczego.

Jakich potrzebnych surowców nie ma w Unii Europejskiej?

Powołana w 2009 r. przez KE grupa robocza ustaliła listę tzw. surowców krytycznych, których brak dostaw spowodowałby problemy dla rozwoju gospodarki europejskiej. Są to głównie metale ziem rzadkich i platynowce, które w większości importujemy. Lista ta ma być aktualizowana co trzy lata. N. p. bez metali ziem rzadkich nie ma mowy o produkcji nowych napędów hybrydowych, rozwoju elektroniki i łączności, sensorów oraz nowych urządzeń dla energii odnawialnej.

Recykling niektórych rzadkich pierwiastków to konieczność czy wybór?

Jedno i drugie, bo recykling to także jedna z form pozyskiwania ważnych surowców. Na wyprodukowanie tony aluminium ze złomu potrzeba 5 proc. energii koniecznej do uzyskania tony aluminium z surowców leżących w złożu. Na przykład w firmie „Aurubis”, która jest największym producentem miedzi katodowej w Europie, prawie połowę wsadu do pieca hutniczego

stanowi złom, drugą połowę – koncentraty miedzi.

Dlaczego wyczerpane lub nierentowne niegdyś złoża mogą być obecnie cenne?

Europa dysponuje jeszcze zasobami złóż, z których pozyskanie surowców było kiedyś trudne, a dziś jest łatwiejsze i tańsze. Po drugie, postawienie na recykling i eksploatację złóż wtórnych gwarantują zwiększenie bezpieczeństwa dostaw surowców w UE. Nie możemy jednak zapominać o programach poszukiwań i eksploatacji złóż pierwotnych w Europie oraz dalszym wspieraniu rozwoju branży górniczej. Boję się, że zarówno w Parlamencie Europejskim, jak i w ważnych instytucjach unijnych może przeważać opcja: więcej recyklingu, mniej poszukiwań i wydobycia. Musimy również pamiętać, że 17 proc. obszaru Unii Europejskiej objętych jest ochroną sieci Natura 2000, więc konflikt interesów może być nieunikniony. Kopalnie i huty dają ludziom pracę, przyciągają inwestorów w danym regionie. Obecnie stosowane technologie są mniej szkodliwe dla środowiska niż kilkadziesiąt lat temu. Coraz trudniejsze warunki dostępu do złóż wymagają

Sięgamy po nowe rozwiązania

1+ wprowadzenia automatyzacji i robotyzacji wielu procesów technologicznych pod ziemią. Dla firm wydobywczych w Europie coraz ważniejsza staje się zasada społecznej odpowiedzialności biznesu, tego się wręcz wymaga od nich.

Co jeszcze UE – oprócz ustalenia spójnej polityki surowcowej i zróżnicowania źródeł surowców – może zrobić, by zapewnić sobie bezpieczeństwo surowcowe?

Nowe rozwiązania i technologie w przemyśle wydobywczym. Rozwój technologii w innych branżach: elektronice, informatyce, robotyce, zaawansowanych materiałach, sensorach, pozwala branży górniczej czerpać pełnymi garściami w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Uczymy na plecach oddech nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale też Australii, Kanady i Chin. Ale jesteśmy pionierami dobrych praktyk w tej branży i wierzę, że to już zaczyna procentować. Celem jest uczynienie przemysłu wydobywczego w Europie bardziej konkurencyjnym pod względem technologicznym i to się nam może częściowo udać. Warto kształcić w jednolitym w całej UE systemie edukacji inżynierów, przekonywać ich, że kopalnia może być również atrakcyjnym miejscem pracy. A polityków i społeczeństwo, że polityka surowcowa to nie przeżytek i że każdy kraj jej potrzebuje do rozwoju gospodarczego. Na przykład Holandia, która chociaż nie ma żadnych ważnych surowców mineralnych, zapewniła sobie do nich dostęp. Znamięte przykłady mądrej polityki surowcowej widać w Skandynawii. W Finlandii w programie strategii surowcowej jest mocno podkreślone to, że wszystkie strategiczne ważne złoża mają być pod kontrolą państwa. Szwecja jest najlepszym przykładem współpracy samorządów lokalnych z przemysłem wydobywczym. Obecnie trwają tam przygotowania do operacji przesunięcia o kilkanaście kilometrów całego miasta – Kiruna, leżącego na bogatych zasobach złóż rud żelaza.

Jak wygląda udział Polski w działaniach unijnych dotyczących polityki surowcowej?

Sądzę, że jest bardzo duża szansa, by pod koniec polskiej prezydentury został ogłoszony projekt Europejskiego Partnerstwa Innowacyjnego (European Innovation Partnership) w dziedzinie surowców mineralnych w ramach programu Europa 2020. Program ten obejmuje m.in. szereg działań wspierających opracowanie nowych, bezpiecznych technologii w branży wydobywczej od eksploracji i eksploatacji złóż aż po recykling.

–rozmawiała mdv

Mniej górnictwa, więcej recyklingu

ROZMOWA | dr Henryk Jacek Jezierski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny geolog kraju



Jakich surowców mamy w Polsce najwięcej?

HENRYK JACEK JEZIEJSKI: Pod względem ilości zasobów surowców mineralnych nasz kraj jest stosunkowo bogaty. Możemy pochwalić się ponad 10,8 tys. udokumentowanych złóż kopalni i zasobami rządu 212 mld ton kopalni stałych i płynnych oraz 235 mld m sześć. gazu ziemnego. Najwięcej mamy soli kamienniej. Kolejne miejsca zajmują zasoby złóż węgla kamiennego i brunatnego, piasków i żwirów, wapieni, kamieni lamanych i blocznych, surowców ilastych oraz rud miedzi. Wydobyć występujących u nas minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych może przynieść korzyści gospodarce.

Czy są obawy, że może nam zabraknąć rodzimych surowców?

Polska importuje duże ilości surowców mineralnych. Mamy wysoki potencjał rezerw dla zasobów kopalni, takich jak: siarka, bentonity, węgiel brunatny, gliny ceramiczne albo cynk i ołów. Nie gwarantują one jednak pełnej możliwości ich wykorzystania. Dostępność zasobów wiąże się z koniecznością uwzględnienia czynników społecznych, środowiskowych i ekonomicznych. Niewystarczający poziom rezerw dotyczy złóż gazu ziemnego, ropy naftowej, rud miedzi, magnezytów, kwarcu żyłowego, torfów i kwarcytów ogniotrwałych. Problemem są wyczerpujące się zasoby rud cynku i ołowiu. Po roku 2020 może zabraknąć odpowiedniej ilości kruszyw lamanych najwyższej jakości. Nadzieje wiążemy przede wszystkim z gazem łupkowym, ale oszacować jego zasoby będziemy mogli dopiero za parę lat.

Czy eksploatacja złóż, które do tej pory zakwalifikowano do pozabilansowych, może okazać się opłacalna?

Nowe technologie przeróbki i przetwarzania powodują, że przemysł wydobywczy sięga po kopaliny występujące

m.in. na coraz większych głębokościach i w trudniejszych warunkach górniczych. Decydującym czynnikiem jest też proporcja pomiędzy popytem na dany surowiec i wysokością cen rynkowych a kosztami wydobycia i przeróbki tego surowca. Stąd jednoznaczna ocena obecnych możliwości przeklasyfikowania części zasobów pozabilansowych do zasobów, które mogą być przedmiotem eksploatacji uzasadnionej technicznie i ekonomicznie, jest niemożliwa.

Jaki wpływ na przyrodę ma wydobycie poszczególnych surowców?

Wpływ eksploatacji górniczej na środowisko zależy jednak od wielu czynników, np. sposobu eksploatacji. Współcześnie w górnictwie stosuje się trzy metody eksploatacji kopalni: podziemną, odkrywkową i otworową. Każda z nich wywołuje zagrożenia dla środowiska przyrodniczego. Najbardziej uwidoczniają się zmiany w wyniku eksploatacji metodą odkrywkową, powodującą przede wszystkim degradację powierzchni terenu oraz naruszającą wo-



♦ Kamieniołom „warszawski” w Siedlcu

dy podziemne i inne ekosystemy. Podziemna eksploatacja złóż, np. węgla kamiennego i rud miedzi, jeżeli jest prowadzona bez podszadania na tzw. zawał, powoduje osiadanie i deformację powierzchni terenu, wstrząsy i drgania. Skutki eksploatacji podziemnej oddziałują na teren jeszcze po wielu latach.

O czym mówią najnowsze uregulowania europejskie w kwestii surowców?

Od połowy 2000 roku Unia Europejska wykazała większe zainteresowanie surowcami. Efektem była strategia zrównoważonego rozwoju zasobów naturalnych, w ramach której powstało kilka programów. W czerwcu 2010 r. ogłoszono listę 14 surowców krytycznych dla UE, a następnie zaproponowano strategię średnioterminową UE do 2020 r. dla surowców mineralnych. W Parlamencie Europejskim trwają prace nad projektem w sprawie stra-

tegi europejskiej dotyczącej surowców, dzięki której UE ustanowi zasady wspólnej polityki surowcowej opartej na zasadzie: mniej górnictwa – więcej recyklingu i efektywnego wykorzystania surowców.

Jak według pana powinna wyglądać tzw. polityka surowcowa?

Powinna uwzględniać zapewnienie bezpieczeństwa surowcowego kraju, analizowanie sytuacji w dziedzinie zapotrzebowania na określone surowce w kraju i na świecie oraz wskazywać kierunki przyszłych działań zmierzających do poprawy istniejącego stanu, w tym możliwości eksportu oraz importu poszczególnych surowców. Musi także uwzględniać założenia realizacji zasad zrównoważonego rozwoju poprzez ochronę zasobów złóż kopalni, rozpoznanie potencjalnej bazy zasobowej oraz kreowanie odpowiedniej polityki wykorzystywania złóż.

–rozmawiała Agnieszka Usiarczyk

Kontynent bez surowcowego posagu

ROZMOWA | dr hab. inż. Lidia Gawlik, zastępca dyrektora Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk



Europa mobilizuje siły, aby zapewnić sobie dostęp do podstawowych surowców mineralnych. Dlaczego to takie pilne?

LIDIA GAWLIK: Rzeczywiście, Europa, a zwłaszcza UE, została przez naturę słabo wyposażona. I nie chodzi tu tylko o tzw. surowce krytyczne, od importu których jesteśmy trwale uzależnieni. W Europie brakuje zasobów wielu surowców metalicznych, które są używane w stalownictwie – chromu, manganu, molibdenu, wanału czy niklu. Na obszarze UE zupełnie brakuje np. fosforytów. Wiele surowców można więc uznać za trwale deficytowe, a jedynym sposobem ich pozyskania jest import. Wkrótce zabraknąć może również podstawowych minerałów, chociażby kruszyw, zwyczaj-

nego żwiru i piasku. W naszym kraju w najbliższych latach możemy się spodziewać deficytu tego surowca, co wiążemy z rosnącym popytem w związku z budową dróg. Niewystarczające dla zaspokojenia potrzeb krajowych jest wydobycie kopalni skaleniowych, czyli podstawowych surowców do produkcji ceramiki. Jak wskazują badania Komitetu Zrównoważonej Gospodarki Surowcami PAN, jeśli wydobycie pozostanie na aktualnym poziomie, w dostępnych złożach wystarczy tego surowca najwyżej na dziesięć lat. Zapewnienie dostępu do udokumentowanych i nowo odkrywanych złóż oraz ich racjonalne zagospodarowanie to jeden z ważniejszych postulatów zrównoważonego rozwoju. Specjaliści od gospodarki surowcami mineralnymi, w tym nasz instytut, podejmują działania dla zapewnienia ochrony złóż dla przyszłych pokoleń, np. porządkowania prawa i zachowania właściwych proporcji pomiędzy mądrą eksploatacją a wymogami ochrony środowiska przyrodniczego i zagospodarowania przestrzennego. Doradzamy,

jak efektywniej wydobywać i użytkować surowce.

Jak sobie radzi Europa z pozyskaniem deficytowych surowców?

W gospodarce światowej użytkuje się około 110 różnych surowców mineralnych, a wiele z nich nie jest wydobywanych w krajach unijnych. W ubiegłym roku Unia opublikowała dokument, w którym 14 surowców uznano za krytyczne dla gospodarki regionu. Wśród nich możemy wymienić ważne ze względu na specyficzne zastosowania metale ziem rzadkich: niob, tantal, które są stosowane w wielu dziedzinach najnowocześniejszej techniki. Na liście tej znalazły się surowce deficytowe, takie jak antymon, beryl, kobalt, gal, german, ind, ren i jeszcze parę innych. Nie mamy wyjścia, musimy je pozyskiwać spoza terenu UE.

Co więc robić?

Ponieważ strategiczne surowce są drogie, a ich źródła ograniczone, często za sprawą rozwijających się wschodzących potęg gospodarczych świata, takich jak Chiny, kluczową sprawą stało się

racjonalne wykorzystanie tego, co mamy albo sprowadzanie spoza UE. Dlatego przetwarzanie surowców krytycznych musi odbywać się z zastosowaniem najlepszych, oszczędnych technologii. Rosnące znaczenie ma recykling i odzyskiwanie metali i innych materiałów z odpadów i zużytych urządzeń. Bruksela postawiła na miękkie oddziaływanie i współpracę z rządami krajów zasobnych w źródła deficytowych surowców, przede wszystkim w Afryce. Obserwujemy przy okazji niezwykle ekspansywne wielostronne i wyprzedzające działania w Chinach lub Indiach. Chiny są zasobne w cenne kopaliny, dostarczają na światowy rynek na przykład ponad 90 procent tzw. metali ziem rzadkich. Cechą chińskiej gospodarki są jednak ogromne własne potrzeby surowcowe, naprawdę wielka i stale rosnąca konsumpcja wewnętrzna.

Jakie są polskie perspektywy w dziedzinie surowców?

Naszym najważniejszym, nieenergetycznym, bogactwem jest miedź. Pozy-skujemy jej 0,44 mln. ton rocznie. Rudy cynku i ołowiu

praktycznie się skończyły. Węgiel kamienny i brunatny pozwalają nam na względną niezależność energetyczną, jednak oparty na węglu model polskiej energetyki już przysparza nam kłopotów. Cieszymy się za to sporymi pokładami gipsów i anhydritów, a także kredy i wapienia, które wróżą niezłe perspektywy biznesu cementowego.

A gaz łupkowy?

Zalecam umiarkowany optymizm. Rzeczywiste zasoby będziemy mogli ocenić dopiero po rzetelnych badaniach geologicznych. Dotąd wydano 124 koncesje na poszukiwania, ale realizowanych jest tylko 13 odwiertów. Na wierceń potrzebne są ogromne fundusze, bo odwierty są bardzo głębokie – odpowiednie struktury geologiczne leżą ponad 4 km pod powierzchnią ziemi. Na udokumentowanie zasobów potrzeba co najmniej pięciu lat, co najmniej dwa razy tyle na wdrożenie technologii eksploatacyjnej i dopasowanie jej specyfiki do konkretnych polskich złóż. Ale potencjał jest.

–rozmawiał Zbigniew Lentowicz

Nasze zyski to korzyści dla mieszkańców

ROZMOWA | dr Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź SA



KGHM PM SA znajduje się na Respect Index, indeksie spółek społecznie odpowiedzialnych warszawskiej GPW. To zobowiązuje? HERBERT WIRTH: - KGHM jest notowany w Respect Index już od 2009 r. To, po pierwsze, bardzo cieszy, po drugie, potwierdza, że jesteśmy jedną z najbardziej odpowiedzialnych społecznie spółek notowanych na warszawskiej giełdzie, a po trzecie, mobilizuje i zobowiązuje do podejmowania kolejnych działań i nowych wyzwań.

Z badań Braun & Partners Polska i PKPP Lewiatan wynika, że najbardziej wiarygodną politykę społecznej odpowiedzialności biznesu - CSR - mają firmy paliwowe, firmy górnicze znalazły się na ósmym miejscu, a te związane z wydobyciem metali na 13.

KGHM to nowoczesne i innowacyjne przedsiębiorstwo, które stawia na stabilność, odpowiedzialność i rozwój. Inwestujemy w nowe technologie, modernizujemy infrastrukturę, optymalizujemy procesy i organizację produkcji. Nie można w 100 procentach ograniczyć wpływów takiej firmy jak nasza na środowisko naturalne, ale można w ramach polityki CSR zminimalizować te skutki i zrobić bardzo dużo na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców regionu. W ciągu ostatnich kilkunastu lat konsekwentnie realizowaliśmy program inwestycji proekologicznych. Przez 15 lat na ochronę środowiska przeznaczyliśmy 2,5 mld zł. Teraz rocznie wydajemy na nią około 50 mln zł. Pracujemy jednocześnie nad kolejnymi projektami proekologicznymi, m.in. zmniejszeniem ilości odpadów deponowanych w Obiekcie Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych Żelazny Most.

A szkody górnicze?

Wpływ działalności górniczej kopalni KGHM, choć zauważalny, jest bezpieczny i mało uciążliwy. Rocznie wy-

dajemy ok. 8,5 mln zł w związku ze szkodami górniczymi. Najwięcej kosztów, bo ponad 3,2 mln zł rocznie, KGHM ponosi na zabezpieczenie budynków i infrastruktury poprzez dodatkowe wzmocnienie budowli lub stosowanie specjalnych technologii podczas ich budowy, uodparniając obiekty na wpływy działalności górniczej. Jest to prawie 40 proc. środków, które KGHM przekazuje regionowi na ograniczanie szkód górniczych. Pieniądze te przeznaczone są dla właścicieli obiektów, w których konieczne jest wykonanie napraw. Dotyczy to również samorządów.

Skuteczna polityka CSR to polityka „3E” - etyka, ekologia, ekonomia. Czy KGHM PM SA kieruje się tą zasadą?

Jesteśmy na etapie tworzenia strategii CSR. Powstanie ona na podstawie naszych doświadczeń, analiz branży i międzynarodowych wytycznych CSR dla sektora wydobywczego. Do najważniejszych wytycznych zaliczyć można dokumenty International Council on Mining & Metals oraz Global Reporting Initiative. KGHM ze względu

na specyfikę działalności ponosi szczególną odpowiedzialność za swoje przedsięwzięcia. Wiąże się to m.in. z rozłożonym na dziesiątki lat oddziaływaniem na środowisko, wpływem na społeczności lokalne oraz relacjami z interesariuszami. W swoich działaniach CSR staramy się równoważyć skalę negatywnego wpływu na środowisko czy też na społeczności lokalne.

Na przykład?

Mamy wpływ na kształtowanie się struktury społecznej i gospodarczej zagłębia miedziowego. Angażujemy się w lokalne i regionalne inicjatywy, które mają pobudzić do aktywności gospodarczej. Na przykład powołaliśmy spółkę KGHM Letia - Legnicki Park Technologiczny. Co roku przeznaczamy pieniądze na szpitale i placówki zdrowotne. Do KGHM należy jeden z najlepszych i najlepiej wyposażonych w regionie szpitali - Miedziowe Centrum Zdrowia. Nasi pracownicy (18,5 tys. osób) mają prawo do dodatkowej opieki medycznej w ramach opłacanego przez spółkę abonamentu. Dzięki naszemu funduszowi

inwestycyjnemu KGHM TFI stał się właścicielem kilku znanych uzdrowisk. Od 2002 r. finansujemy składki pracowniczego programu emerytalnego. Sponsorujemy profesjonalne i amatorskie kluby sportowe z zagłębia miedziowego. Jesteśmy właścicielami klubu piłkarskiego Zagłębie Lubin, inwestujemy w rozwój sportu najmłodszych, szkolimy młodzież. Ta działalność to ponad 2 mln zł rocznie. Na budowę stadionu sportowego Dialog Arena przeznaczono 135 mln zł. Rokrocznie KGHM wspiera regionalne przedsięwzięcia kulturalne i społeczne. W 2003 r. powołaliśmy Fundację Polska Miedź, która udziela darowizn i prowadzi działalność charytatywną. W roku ubiegłym przekazała instytucjom i osobom fizycznym 10 mln zł.

Wspomniał pan, że strategia CSR firmy jeszcze powstaje. Co na jej temat wiedzą mieszkańcy regionu?

Obchodzimy w tym roku złoty jubileusz 50-lecia KGHM Polska Miedź SA. To doskonała okazja do takich podsumowań. Sądzę, że wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia naszej spółki i roli, jaką odgrywa w regionie. KGHM zapewnia utrzymanie nie tylko bezpośrednio zatrudnionym 18,5 tys. pracowników, ale także pracownikom grupy kapitałowej, ich rodzinom oraz pracownikom firm kooperujących. To szacunkowo ponad 100 tys. osób. Dbamy o pracowników, o rozwój regionu, współpracujemy

z władzami samorządowymi. Dzięki prowadzonemu przez nas programowi promocji zdrowia i zapobiegania zagrożeniom środowiskowym dzieci z gmin sąsiadujących z naszymi hutami wyjeżdżają na tzw. zielone szkoły i mają zagwarantowane bezpłatne zajęcia na basenach. Promujemy recykling i zbiórkę odpadów. Miedziowe Centrum Zdrowia prowadzi wiele programów profilaktycznych. Takich przykładów jest bardzo wiele.

Warto inwestować w odpowiedzialny biznes?

Stosujemy CSR w całej niemal działalności firmy. W każdej dziedzinie staramy się poprawić efektywność pracy. Na przykład w kwestiach BHP, które pracownicy KGHM uznają za jedne z najistotniejszych. Doceniają naszą dbałość o ich zdrowie, inwestycje w najwyższej klasy sprzęt ochronny oraz ciągłe monitorowanie i identyfikowanie ryzyka. Inwestycje w nowe energooszczędne technologie i maszyny zmniejszające emisję CO₂ i innych gazów powodują poprawę wydajności i zmniejszają uciążliwość hut. Wprowadzamy program „Efektywność”, który powinien pobudzić inicjatywę naszych pracowników i przynieść wiele pomysłów optymalizacyjnych. Inwestowanie w CSR zawsze się opłaca, choć nie zawsze od razu widać efekty. Korzysta na tym nie tylko firma, ale także mieszkańcy regionu, środowisko naturalne i całe otoczenie.

— rozmawiała mdv

Trendy i perspektywy

THOMAS L. DRNEK

Według jednego z mitów Europa jest „wyeksploatowana”. Pobieźny przegląd geologiczny pokazuje jednak, że Europa mimo trwającego przez wieki wydobycia wciąż ma znaczący potencjał mineralny.

W Europie można wskazać kilka regionów, które miały i mają wysoki potencjał mineralny: stara Tarcza Fenoskandzka w północnej Europie, złoża irlandzkie, Tarcza Rosyjska na Ukrainie, Pas Iberyjski, Karpaty i Balkany. Są tam jednak tylko rudy metali. Jednocześnie mamy bardzo młode, „równiny” wypełnione osadami. Mamy także złoża surowców niemetalicznych i kruszyw oraz surowców energetycznych (gaz, ropa, węgiel, lignit, olej łupkowy itp.), których wydobycie w Europie jest dzisiaj bardziej zagrożone przez politykę niż przez dostępność geologiczną.

Dzisiaj stosunek europejskiego górnictwa do powierzchni ładu w porównaniu z innymi kontynentami jest relatywnie mały. Zużycie jest większe niż wydobycie, zatem Europa jest importem netto dużej ilości surowców. Statystyki (World Mining Data, Ministerstwo Gospodarki Austrii) pokazują, że ogółem wydobywamy 41 rodzajów surowców. Wliczonych jest w nich w sumie 61 różnych surowców. Sygnał jest jasny: w Europie występują niemal dwie trzecie wszystkich rud, minerałów oraz surowców energetycznych.

Wszystkie europejskie kraje prowadzą wydobycie kruszywa i kamieni dekoracyjnych. W wielu znajdują

się nowoczesne kopalnie podziemne oraz odkrywkowe surowców niemetalicznych i rud metali. Rudy żelaza eksploatowane są tylko w Szwecji i Austrii, jednak udział w światowym wydobyciu wynosi zaledwie 1 proc. W Europie wydobywa się chrom, nikiel, wolfram, tytan, z kolei brak jest czynnego wydobycia np. kobaltu, molibdenu, tantalu. W lepszej sytuacji są metale nieżelazne, ponieważ w Europie wydobycie



♦ Eksploatacja ropy naftowej koło Ustrzyk Dolnych

miedzi, kadmu, galu oraz ołowiu jest znaczące.

Na wydobycie metali szlachetnych w Europie składa się wydobycie złota i srebra, wspólnie z innymi rudami (Polska, Szwecja) bądź oddzielnie jak w przypadku złota (Szwecja, Finlandia). Mówi się, że na ogół Europa importuje 40 proc. metali, które zużywa. Ale Europa jest samowystarczalna pod względem wielu kruszców.

Zwykłą popyt na surowce wywołany jest przez dwa czynniki: rosnącą liczbę ludności na świecie oraz dążenie do dobrego samopoczucia i bogactwa. Światowe wydobycie mi-

nerałów przemysłowych wzrosło o 800 proc. od drugiej wojny światowej. Światowa produkcja stali zwiększyła się o 670 proc. Zapotrzebowanie na nasze minerały w przyszłości jest więc zapewnione.

W wyniku analizy przeprowadzonej przez Komisję Europejską w 2008 r. powstała inicjatywa na rzecz surowców, po czym w roku 2011 wydano nowy komunikat. Celem jest zabezpieczenie dostawy surowców do Europy z różnych źródeł oraz pobudzenie bardziej efektywnego gospodarowania zasobami.

Osiągnięcie tego wszystkiego nie będzie możliwe bez zasobów ludzkich. Edukacja, szkolenie i umiejętności będą nieodzowne dla takiego programu i tak ambitnych celów. Rządy muszą ułatwić badania i inwestycje, a także rozważyć inwestowanie w tak wyspecjalizowane kształcenie, jak i nakłady na przyszłą gospodarkę Europy.

Działania Euromines dotyczą 42 rodzajów metali i minerałów wydobywanych w Europie. Wraz z organizacjami siostrzаныmi: IMA (Stowarzyszenie Przemysłu Wydobywczego Surowców Niemetalicznych), UEPG (Europejskie Stowarzyszenie Producentów Kruszyw) oraz Euracoal (Europejskie Stowarzyszenie Węgla Kamiennego i Brunatnego), Euromines działa aktywnie na rzecz wspierania zmian warunków ramowych w przemyśle wydobywczym, po to by w przyszłości zaspokoić popyt na zasoby mineralne.

Thomas L. Drnek, przewodniczący Euromines, członek austriackiego IOC - WMC, kierownik kopalni Breitenau RHI AG

OPINIA

Monika Hardygóra

Prof. dr hab. inż.,
prezes zarządu
KGHM Cuprum
Centrum Badawczo-Rozwojowego



MATERIAŁY PRASOWE

Polska Platforma Technologiczna Surowców Mineralnych została powołana w lutym 2011 r. z inicjatywy spółki KGHM Cuprum Centrum Badawczo-Rozwojowego, które jest też jej koordynatorem.

W skład platformy wchodzi małe i duże firmy oraz instytucje naukowe, które chcą kształtować polską politykę surowcowa. Wspólnie łatwiej będzie nam współpracować z Ministerstwem Gospodarki, Narodowym Centrum Nauki, pozyskiwać fundusze europejskie, zdobywać nowe doświadczenia i wiedzę. Będziemy także mogli z większym rozmachem prowadzić wspólne inwestycje oraz projekty badawczo-rozwojowe wymagające opracowania, wprowadzenia i wykorzystania innowacyjnych technologii oraz rozwiązań, m.in. w identyfikacji złóż, efektywnym wykorzystaniu surowców, gospodarce surowcami wtórnymi i odpadami. Będziemy też reprezentować polskie górnictwo w Europejskiej Platformie Technologicznej Zrównoważonego Rozwoju Surowców Mineralnych. PPTSM powstała także po to, by jej członkowie mogli mieć wpływ na diagnozę stanu gospodarki surowcowej w Polsce, a w przyszłości na politykę surowcowa kraju. Jak jest ona istotna, widzimy na przykładzie innych krajów UE, np. Finlandii lub Holandii, które dawno już opracowały strategię działania w tym sektorze. Wiemy jednak, że nie możemy się całkowicie wzorować na

DLA „RZ”

polityce surowcowej innych państw, bo Polska to kraj, w którym występują surowce mineralne i w którym nie możemy mówić o renesansie przemysłu wydobywczego. Nie zamknęliśmy bowiem kopalni, do dziś 97 proc. naszej energii elektrycznej pochodzi z węgla, a nasza miedź to nawet 70 proc. jej wydobycia w UE. Przy tym zaś nowych inwestycjach przemysł surowców skalnych także zyskuje na znaczeniu. Musimy więc poszukać własnych nowych rozwiązań. Bardzo istotną jest dla nas także współpraca z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, którego głównym zadaniem jest zarządzanie i realizacja strategicznych dla Polski programów badań naukowych i prac rozwojowych. Chcielibyśmy współtworzyć polską politykę badawczą w zakresie nowych technologii w sektorze wydobywczym. Musimy zaznaczyć swoją obecność, tak aby w ogłoszanych przez NCBiR konkursach uwzględniano naszą branżę, byśmy mogli do nich przystępować i uzyskiwać fundusze na badania. Kolejne fundusze na badania chcielibyśmy pozyskiwać ze środków europejskich. Właśnie tworzymy międzynarodowe konsorcjum, które wystąpi do Komisji Europejskiej o sfinansowanie programu zagospodarowania odpadów przemysłowych wydobywczego. Kolejne już spotkanie członków platformy zaplanowaliśmy właśnie w trakcie konferencji we Wrocławiu. Sądzę, że będziemy mogli podczas niego opracować plan budżetu, wybierzemy konkretne osoby, które zajmą się tworzeniem agendy badawczej przy PPTSM. Kwestią otwartą pozostaje finansowanie bieżącej działalności PPTSM. Liczymy na większe wsparcie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (odpowiedzialnego za finansowanie branżowych punktów kontaktowych będących sekretariatami platform).

— not. mdv

OPINIA

Oplaca się inwestować w bezpieczeństwo

MICHAŁ KUSZYK

WICEPREZES, DYREKTOR BIURA ZWIĄZKU PRACODAWCÓW POLSKA MIEDŹ, DORADCA PREZYDENTA PRACODAWCÓW RP, MEDIATOR



Liderem naszego związku jest KGHM Polska Miedź SA. 25 naszych członków to firmy z grupy kapitałowej, dziesięć to firmy ciągu technologicznego KGHM. Są one istotnie zainteresowane poprawą warunków pracy, zdrowia, życia pracowników. To z tego powodu w KGHM już od 1962 roku działa sprawna, nowoczesna struktura organizacyjna ratownictwa górniczego. Ratownicy – 12 zawodowych ratowników górniczych, 79 ratowników strażaków oraz 404 ratowników górniczych i 424 ochotników – nie tylko niosą pomoc poszkodowanym pod-

czas tąpnięć, zawałów, pożarów, zalania kopalni, katastrof ekologicznych oraz w przypadku awarii technicznych i zagrożenia chemicznego, ale także zapewniają bezawaryjną pracę urządzeń i maszyn.

Przez ostatnie kilkanaście lat firmy KGHM PM SA zadbały także o środki ochrony zbiorowej i indywidualnej, np. odzież ochronną pracowników, maski i poprawę warunków pracy. Warto dbać o poprawę warunków pracy, usprawnienie jej organizacji, edukację nie tylko ze zwyczajnej ludzkiej przyzwyczajoności, ale dlatego, że inwestycje na rzecz pracowników to decyzje biznesowe, które przynoszą zyski. Stąd właśnie wydatki na unowocześnienie ośrodków wypoczynkowych i sanatoriów KGHM TFI SA w Cieplicach, Kudowie-Zdroju, Polanicy.

Działamy i zachęcamy do działań propagujących sport, zdrowy tryb życia i ekologię w naszym regionie. Staramy się też pokazać, jak można minimalizować ujemne skutki działalności górniczej w różnych regionach, np. poprzez umiejętne gospodarowanie złożami. Kierujemy się zasadą zrównoważonego rozwoju oznaczającą odejście od polityki rabunkowej, poszanowanie dla natury, ale i bezpieczeństwa. Przykładem niech będzie zwieńczony sukcesami udział w konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

Podkreślamy, jak istotną branżą przemysłową jest górnictwo: zapewniamy ludziom pracę, wysokie jak na sektor górniczy zarobki, premie i dopłaty. Z naszej inicjatywy w roku 2005 powstało Forum Przemysłu Wydobywczego, którego działania ko-

ordynujemy do dziś. Opracowaliśmy kodeks etyczny pracodawców, a nasze firmy uczestniczyły w wielu konkursach, m.in. „Firma przychylna ludziom”, organizowanym przez NSZZ „Solidarność”, oraz corocznym konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. Wymyśliłmy i prowadzimy konkurs „Bezpieczna piekarnia”, współorganizujemy również konkurs o Nagrodę Gospodarczą – Dolnośląski Gryf.

Od lat angażujemy się w dialog społeczny – bardzo ważnym wydarzeniem był zorganizowany przez nasz związek wraz z wojewodą dolnośląskim oraz marszałkiem województwa dolnośląskiego z początkiem czerwca we Wrocławiu I Ogólnopolski Kongres Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego. Nasz związek od lat jest zaangażowany w dyskusję na temat czasu pracy, a nasi eksperci mogą się pochwalić kilkoma inicjatywami legislacyjnymi. Eksperti Związku Pracodawców Polska Miedź opiniują też akty prawne związane m.in. z prawem pracy, prawem podatkowym i ochroną środowiska.

Przynależność do naszego związku jest atrakcyjna dla małych i średnich firm, bo KGHM Polska Miedź SA dzieli się z nimi swoimi doświadczeniami z wprowadzania w życie programów rozwoju kadry i ochrony środowiska z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Zorganizowaliśmy na przykład dwie ogólnopolskie konferencje „Programy rozwoju MSP – fikcja czy rzeczywistość”. Finansujemy też szkolenia członków związku. Opierając się na doświadczeniach

KGHM, wyszkoliliśmy m.in. 65 profesjonalnych negocjatorów i 40 liderów zarządzania zmianami. Prowadziliśmy także szkolenia, m.in. z pozyskiwania środków europejskich, z PR, komunikacji interpersonalnej, protokołu dyplomatycznego, nawiązaliśmy współpracę z pracodawcami z Berlina i Brandenburgii.

Związek działa w Radzie Ochrony Pracy przy Sejmie RP, proponujemy rozwiązania prawne, techniczne i organizacyjne poprawiające warunki wykonywania pracy. Wspólnie udało się nam zorganizować seminarium „Współczesna medycyna pracy w ochronie zdrowia pracujących” i konferencję „Medycyna pracy w gospodarce rynkowej”. Udało się nam zorganizować w Lubinie dwa wyjazdowe posiedzenia Rady Ochrony Pracy w sprawie ochrony życia i zdrowia pracowników.

Osobiście ogromną satysfakcję sprawia mi tablica, która z naszej inicjatywy zawisła w sali im. Jana Wyżykowskiego w Biurze Zarządu KGHM Polska Miedź SA w 2005 roku, 28 kwietnia, kiedy obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy. Jestem także dumny, że naszemu związkowi udało się nawiązać współpracę z Państwową Inspekcją Pracy, zwieńczoną podpisaniem porozumienia. Wspólnie organizujemy szkolenia, dbamy o BHP. Zorganizowaliśmy prowadzone przez fachowców PIP m.in. szkolenia z prawa pracy, na temat zmian w kodeksie pracy, ochrony pracy i zdrowia pracujących w przemyśle wydobywczym oraz zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy.

www.pracodawcy.pl
–not. mdv



Powstają nowe kopalnie

Rozmowa | Göran Bäckblom, wiceprezes działu Public Affairs szwedzkiego koncernu LKAB Group

Jak Szwedzi rozwiązują dziś problemy związane z przemysłem górniczym?

GÖRAN BÄCKBLÖM: Europa jest bardzo uzależniona od importu żelaza. LKAB – producent 90 proc. żelaza w UE – nadal jest niewielkim graczem na światowym rynku. Planujemy zwiększenie naszej produkcji o 35 proc. do 2015 r., a w perspektywie długoterminowej podwojenie jej. Górnictwo rud żelaza nie zagraża środowisku naturalnemu. Wpływa na krajobraz, ale nie jest szkodliwe dla przyrody. Dawne kopalnie rud żelaza, zamknięte dekady temu, mogą być dziś ponownie otwarte bez konieczności stosowania szczególnych środków ochrony środowiska.

Jak szwedzkie firmy i rząd rozwiązują kwestie szkód górniczych? Na przykład w Kirunie, w której z powodu kopalni całe miasto ma być przeniesione na nowe miejsce?

Kilka części Kiruny zostanie przeniesionych w ciągu najbliższych 30 lat. To projekt, który wymaga dobrej współpracy między lokalnym rządem i LKAB. Władzę odpowiedzialną za proces planowania tej operacji, a LKAB jest zobligowane do zapłacenia dodatkowych kosztów, które w tym przypadku generuje górnictwo.

Jaka jest dziś pozycja przemysłu górniczego w szwedzkiej gospodarce?

Przemysł wydobywczy rozwija się wraz ze wzrostem cen surowców mineralnych i wciąż powstają nowe kopalnie. W 2010 r. LKAB otworzyło nową kopalnię rud żelaza, pierwszą w ciągu ostatnich 15 lat. Planujemy otwarcie kolejnych kopalni w najbliższych latach. A w konsekwencji wzmacnia to w północnej Szwecji rynek pracy.

–rozmawiała ab

REKLAMA

0678755/A



Europejskie Stowarzyszenie Przemysłu Wydobywczego Rud Metali i Kopalni Użytecznych



Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk



Związek Pracodawców Polska Miedź

Międzynarodowa konferencja

Zrównoważona produkcja i konsumpcja surowców mineralnych w Europie - integracja aspektów społecznych i racjonalnego zużycia zasobów

Wrocław, 20-22 października 2011 r.

Konferencja została objęta **patronatem polskiej Prezydencji w Radzie UE**, a także Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka, Ministra Gospodarki Waldemara Pawlaka, Ministra Środowiska Andrzeja Kraszewskiego.

Tematyka konferencji:

- efektywne wykorzystanie zasobów w Europie,
- zrównoważona produkcja i konsumpcja surowców w Europie,
- recykling i ponowne wykorzystanie odpadów jako źródła surowców mineralnych i energii,
- ekoinnowacje w górnictwie,
- rola CSR w firmach wydobywczych,
- polityka klimatyczna oraz zdrowie i bezpieczeństwo w działalności górniczej.

Podczas konferencji odbędzie się **szkolenie** z zakresu *Społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR)* prowadzone przez **PARP** i **PwC**.

Kontakt: Instytut GSMiE PAN, ul. Wybickiego 7, 31-261 Kraków, tel. 126323300, wew. 152, fax. 126322245, lca@meeri.pl, www.meeri.pl/pbs/konferencja

Główni prelegenci:

- A. Tajani - Przew. KE ds. Przemysłu i Przedsiębiorczości,
- A. Kraszewski - Minister Środowiska,
- P. Borys - Poseł do Parlamentu Europejskiego,
- M. Grohol - DG KE ds. Badań Naukowych,
- A. Ciupagea - DG KE, Wspólnotowe Centrum Badawcze,
- P. Kaźmierczyk - Europejska Agencja Środowiska.

Referaty wygłaszane na konferencji będą tłumaczone symultanicznie.

Lokalizacja konferencji: **Hala Stulecia**, Regionalne Centrum Turystyki Biznesowej, ul. Wystawowa 1, 51-618 Wrocław

Sponsorzy:






Patroni:










